RUSKI INWALID



N° 140.

ŚRODA. 18 Czerwca. 1819 r.

CZYLI

WIADOMOŚCI WOJENNE.

Treść. Wiadomości Kraiowe: z Wilna. Wiadomości Zagraniczne: Niemcy. Francyia. Angliia. Szwecyia. Niderlandy. Szwaycaryia. Włochy.

WIADOMOŚCI KRAIOWE.

z Wilna, 4 Czerwca. v. s.
z Kuryiera Litewskiego.

Mieliśmy powody strzymywania się z doniesieniem publiczności o śmierci JW. Ignacego *Balinskiego,* Radzcy stanu, Prezydenta Sądu Głownego Gubernii Wileńskiey, orderu ś. *Anny* 2giey klassy Kawalera, przypadłey w dniu 12tym z. m. kwietnia, o godzinie 6tey wieczorem, w roku życia 63cim.

Dnia 14 o godzinie 6tey wieczorem JW. Kundzicz Biskup Anastaziopolitański, otoczony licznem gronem kleru i poprzedzany od duchowieństwa zakonnego, wyprowadził zwłoki ś. p. Prezydenta z iegoż domu do kościoła XX. Bernardynów. Liczne zgromadzenie Władz i Urzędników gubernii, oraz stanu szlacheckiego, tudzież Urzędników i Obywateli miasta kondukt ten uswietniało. Cechy rzemieślnicze, okrywały trumnę na 6cio-konnym prowadzoną karawanie. Muzyka poprzedzała i zamykała kondukt.

Dnia następnego od godziny 5tey odprawiały się wigilie i msze śpiewane, a o godzinie 10tey wyszła msza Wielka przez tegoż JW. Biskupa celebrowana. Znaiomy z wymowy kaznodzieia katedralny Nosewicz, w obrazie żywota zmarłego wystawił dla żyiących wzór życia chrześciiańskiego i obywatelskiego.

Był ś. p. Baliński mężem grontowney cnoty. Scisłe we wszystkich sprawach pilnowanie się prawideł religii, moralności, i prawa, nadawało charakterowi iego cechę niezachwianey prawości. Miłośnik nauk i rzeczy oyczystych, ile mu tylko czasu od obowiązków urzędu zostawało, ustawicznemu poświęcał czytaniu dzieł uczonych, mianowicie dzieiow oyczystych i nowych dzieł polskich. Naypożądańsze obcowanie miał z ludźmi naukom poświęconymi. Z wielkim był szacunkiem i poważeniem dla tych wszystkich, którzy do nauki łączyli pracowitą gorliwość stania się pożytecznemi kraiowi przez wydanie dzieł pożytecznych. Stały w przyiaźni, prawy urzędnik, rozsądney miłości oyciec, miłośnik porządku i sprawiedliwości w rządzie domowym i włości, cnotliwy obywatel, zostawił po sobie miłą pamięć i chwalebny przykład, a dla dzieci przygotował serca spółoby-

wateli, zasługami i braterskiem pożyciem ziednane.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

z Karlsbad, 1 Czerwca.

Ziazd cudzoziemców w Karlsbad coraz staie się liczniejszym i swietnieyszym. Oczekuią tam na 14. b. m. obu Xiążąt *Schwartzenbergów* a na pierwszy Lipca ma tamże ziechać i Xiąże *Metternich*. Xiąże *Blucher* spodziewany przez kilka dni. *Ludwik* Bonaparte były Król Hollenderski ma brać kąpiele w Marienbad, gdzie pierwszych dni Lipca ziedzie.

Od brzegów Menu, 6 Czerwca.

Gazeta Strażburgska znowu w dwóch ięzykach to iest Niemieckim i Francuzkim wychodzi. Wiadomo że to pismo początkowo ukazywało się tylko po Ninmiecku; lecz dzisieysza odmiana niezyskała powszechnego potwierdzenia.

O *Sandzie* nic pewnego niewiedzą W listach prywatnych z Manheymu donoszą, że żyie iescze ten nieszczęśliwy; w Lipsku zaś wyszła z druku *rozmowa iego z Kotzebue w Królestwie umarłyzh*.

z Drezna 10 Czerwca.

Od burzy iaka panowała w okolicach tuteyszych niedawno, wszczął się był pożar w Delsten. Descz ulewny spadły w tych dniach w górach Tarartskich zalał wszystkie okolice tameczne. Z tem wszystkiem wszędzie się uskarzaią na straszną suszę; trawa na łąkach zupełnie wyschła, tak że bydło niema dostatecznego wyżywienia i gospodarze w porze iaka iest teraz muszą ie karmić słomą i ziemniakami.—

FRANCYIA.

z Paryża, 4 Czerwca.

Grad straszny, który w dniu 24, padał w Departamencie pireneiów niższych, zupełnie zniszczył usiewy polne. 60 wsi w przeciągu iedney godziny utraciły wszelką nadzieię żniwa. Podobnież smutne doniesienia dochodzą nas z Amiens i innych stron Królestwa, gdzie tegoż samego dnia równie straszny grad padał.

Nadpis znayduiący się dotychczas nad kościołem Stey Jenewefy czyli tak nazwanym Panteonem Francuzkim: *Aux grands hommes la patrie reconnaissanie*, (Wielkim mężom wdzięczna Oyczyzna) ma bydź teraz zdiętym.

Naczelnik narodu Onaidskiego, który niedawno przybył do Bordeaux ma iuż wieku lat 85. Z liczby czterech córek iedna wyszła zamąż za Francuza. Starzec ten nazywa siebie *Korneliuszem Saluta*, mówi cokolwiek po Angielsku, wyznaie religiią Chrześciiańską podobnież i cała iego rodzina. Był on dotychczas naczelnikiem pokolenia dzikich mieszkaiących nad brzegami Niagary, i opuścił oyczyznę swoią iedynie dla wychowania dzieci po Europeysku.

Donoszą z Rio Janeiro że Francuzi, którzy się udali do Buenos-Aires, bardzo zle tam byli przyięci, krótko bawili i nakoniec powrócili do Rio-Janeiro. W podróży pełnili powinność maytków i oprócz żywnosci brali za to po 40. f. s. w miesiąc.

Rozeszła się była pogłoska w Szwaycaryi iakoby na brygu iednym Swedzkim przybyłym z Tunis do Marselli znaydowali się ludzie dotknięci zarazą, i iakoby umieszczono ich w łazaretach. Rozumieć iednakże należy, że ta pogłoska zupełnie iest fałszywą; ostatnie bowiem pisma z Marselli ani słowa o tem niewzmiankuią.

W Gazetach tuteyszych między innem iest następuiąca wiadomość: »Mieszkańcy okolic Arles dotknięci zostali klęską, która tem boleśnieyszą dla nich, iż dotychczas oczekiwali naywybornieyszego żniwa. Nieprzeyrzana chmura szarańczy prawie w mgnieniu oka pokryła powietrze, spadła na pola i wszystko zniszczyła. Niezwłocznie użyto znaczney liczby ludzi dla zapobieżenia napaści tak szkodliwego owadu i w przeciągu iednego dnia zebrano takowego 56 centnarów. Zawsze iednak ilość szarańczy tak iest wielka, iż zebrana zdaie się bydź w stosunku pozostałey cząstką naymnieyszą. Owad ten niedoszedł iescze zwyczayney swoiey wielkości; lecz kiedy teraz tak niszczy pola, zapewna późniey będzie iescze strasznieyszym. Ta chmura żyiąca nayprzód zmierzyła ku łąkom i usiewom młodym; lecz mocno się lękaią aby późniey nienapadła i na zboże doyrzewaiące, kiedy środki przedsięwzięte do iey odwrócenia nieprzyniosą żądanego skutku.«

»Wielkie nieszczęście! wykrzykuie *Dziennik Wersalski*, ieden *niezawisły* był prześladowany w ulicach tuteyszych od znaczney liczby mieszkańców. Biegł on z lasu St. Germin i chciał się schronić w St. Cloud; lecz kiedy go zewsząd ścigano i nakoniec otoczono, musiał ustąpić przemocy, która natychmiast wydała przeciwko niemu wyrok

śmierci i wykonała go niezwłocznie. Któż to był ten niezawisły?— Zaiąc, który wybiegłszy z lasu St Germin porussył prawie wszystkich tuteyszych mieszkańców!«

W Szląsku widziano niedawno nowy przykład wierności i przywiązania psów do Panów swoich. Zona pewnego dozorcy lasów w Baldowitz wyszła była zdomu w tę samą chwilę kiedy pies wielki zerwał się był z łancucha. Chciała natychmiast roskazać słudze aby go uwiązał; lecz pierwiey aniżeli to uczyniła, pies rzucił się na nią i powalił na ziemię. Niesczęśliwa wołała ratunku; lecz nikt z domowych niemógł iey słyszeć. W tymże czasie drugi pies także zerwawszysię z uwięzi przybiegł tamże, i niesczęśliwa będąc ranioną od pierwszego oczekiwała od drugiego smierci. Lecz ten drugi pospieszył *na iey ratunek*. Napadł na pierwszego z całą zaiadłością, zmusił go do opuszczenia swey zdobyczy, i do potąd trzymał go w łapach aż pani wbiegła do domu. Zaczem pobiegł za nią i do potąd skowytał u drzwi, aż mu otworzono, a uyrzawszy panią rzucił się iey do nog z oznakami naywiększey radości; nakoniec podlazł pod kanapę na ktorey Pani siedziała i nikomu niedawał do niey przystępu.

Xiężna Angulemska od kilku iuż dni niezapełnie iest zdrową.

W Paryżu w przeciągu iednego roku popełniono 300 samobóystw.

Doktór *Gal* odwiedził niedawno dóm waryiatów w Bisetre. Przypatruiąc się iednemu z tych niesczesllwych powiedział: »Prawdziwie poiąć niemogę po co ty iestes tutay. Mnie się zdaie, że zupełnie zdrów iestes na umyśle i na kosci twey głowy niewidzę nawet organu obłąkania rozumu!« Niech to W Pana niezadziwia Mosanie doktorze odpowiedział mu waryiat, ścięto mnie w czasie rewolucyi, a potem miasto moiey, przystawiono mi cudzą główę!«

Wszystkie prawie nasze dzienniki zawieraią list z Paryża ogłoszony przez gazetę Angielską *Times*. Oto iego wyciąg z notami dodanemi przez *dziennik sporów*: (*Journal des Debats*).

»Strony nasze, mocno są teraz zaięte czynieniem przygotowania do *Woyny pior*, którą wsprawie wolności druku przedsięwziąść zamyslaią. Jest to prawdziwy spisek pisarzy. Widziemy naywiększą z nich część stawaiących, iak należało się spodziewać w dwa szeregi boiowe; a to tak, że ci którzy by się środka trzymać chcieli, iak n. p. *Monitor* i *Dziennik Paryzki* muszą odpowiadać podwoyney kanonadzie. Wiele pism pół peryodycznych między temi *Cenzor* (le Censeur) *Chorągiew Biało* (le Drapeau Blanc) i Liberalny, maią się zamienić w dzienniki codzienne.

»Dowiaduiemy się że Xiąże de *Broglie*, iego Szwagier Pan *Stael* i Jenerał *Tarayre* nabyli akcie *Cenzora*, który codzień ma bydź wydawanym przez Hrabiego *Dunoyer* i Pana *Chatelain*.

»*Ultrzyści* będą mieli cztyry pisma peryodyczne codzienne z swey strony i tyleż *Liberaliści*, nielicząc Ministeryialnych.

»*Minerwa* można powiedzieć, że się rozsypuie. Pan *Etienne*, który naygłównieyszym był iey filarem, przechodzi razem z Panem *Jay i Tissot* do *Dziennika Polityczno-handlowego;* Panowie zaś *Benjamin Constant*, *Jouy*, *Pageś*, *Aignan* i inni biorą się za trąbę sławy (de la *Renommée*.)

»Jest to nowe doswiadczenie w naszym zawodzie konstytucyynym. Zyczę aby takowe tyle dopomogło do pogodzenia zdań, sposobów myślenia i utrzymania pokoiu, ile sobie obiecuią Autorowie prawa.

» . . . . Mało iest harmonii między naszemi zapalonemi liberalistami . . . . . Za nadto polegaiąc na niektórych niepewnych taoryiach, a nigdy się nieopieraiąc na potrzebie siły dla bespieczeństwa powszechnego. niemaią ani systematu ani celu pewnego; sami się do tego przyznaią gdy się ich kto pyta poiedyńczo. Niemyślą iak tylko aby się stać głosnemi każdy dla siebie, i częstokroć okrzyki swoich stronników biorą za odgłos powszechny. Poroźnieni zazdrością i nieufnością, nieuznaią żadnego naczelnika. Wymawiaią Panu *Lafitte*, że się nieznaydował na posiedzeniu, na ktorem rozkaz dzienny tyczący się prożb wygnańców był przyiętym. Nieobecność iego przypisuią chęci niedania poznać swoiego zdania.

(*Dokończenie poźniey*.)

ANGLIIA.

z Londynu, 1 *Czerwca*.

W okolicach Edymburga i w Szkocyi południowey spadło w końcu Maia bardzo wiele śniegu. Donoszą z Glashow, że przymrozki nocne, trwaiące ieszcze dotych czas niemało uszkodziły drzewom iuż kwitnącym; W mieyscach zaś niektórych głębokość śniegu świeżo spadłego dochodziła stopy.

Margrabia *Anglesi* miał niedawno nieszczęśliwy przypadek, to iest oglądaiąc yacht swóy nowo zbudowany spadł do izdebki i złomał nogę. Zresztą ten przypadek nietak był straszny iak sobie czuły wyobraża czytelnik: noga ta była korkowa, a naturalną utracił Margrabia w bitwie pod Waterloo.

Jenerał *Savary* przybył pod cudzem nazwiskiem z Smyrny do Londynu.

Wiele rodzin z Karteyl wyiechało do Ameryki.

Nayukochańszy nasz Król począł wczora 82 rok życia. Działa z Tower i parku zapowiedziały narodowi tę miłą wszystkim Anglikom uroczystość, a odgłosy dzwonów po wszystkich kosciołach odzywały się przez dzień cały. Wieczorem wszystkie gmachy publiczne i całe miasto wspaniale były oświecone.

Powiadaią że rząd nasz wspólnie z Francuzkim i innemi mocarstw sprzymieczonych ma przedsięwziąść nayczynnieysze srodki przeciwko Barbaryyczykom.

Wyrok sądowy nakazał Huntowi zapłacić 274 funty szterlingów, za mównicy, które wystawił był lata przeszłego w Wesrminster.

Podczas żeglugi okrętu naszego *Alexandra* po zatoce Baffińskiey rzuconą była w morze butelka opieczętowana z kartką wewnątrz, na którey napisane było nazwanie okrętu, imie kapitana i t. d. Przed dwoma miesiącami znaleziono ią na zatoce *Killalskiey*. Wyrachowano za tem, że unosząc się po oceanie Atlantyckim ubiegała co dzień ośm mil.

Odkryto tu niedawno fabrykę, w którey robiono assygnaty Rossyyskie i iuż było zrobionych za półtora miliona rubli.

Parlament

Na posiedzeniu wczorayszem parlamentu niższego Pan Wilson oświadczył się bydz mocno przeciwnym billowi, który wniesiono względem zabronienia poddanym Angielskim *zaciągania się do służby woyskowey zagranicą*. PP. *Duneman*, *Duglas*, *Mariate* i *Mogdonald* podtrzymywali zdanie iego z zapałem. Lord *Castlereagh* powiedział: »Jeżeli chcemy zachować neutralność naszą, koniecznie powinnismy takiego chwycić się środka, ktoryby i aientom politycznym mocarstw obcych niepozwolił iey naruszyć. Mamy wiele osob prywatnych takich, które zapomniaiąc na obowiązki obywatela i kupca Brytańskiego, biorą na siebie charakter aientów takowych. Gubernator Jamayski donosi, że handel Brytański wiele ucierpiał z tey przyczyny, iż brał udział w sprawach powstańców Amerykańskich. Chciałbym wiedzieć coby powiedział Parlament, gdyby która kolwiek z osad naszych wschodnio-Jndyyskich odezwała się bydz w gotowosci do buntu, gdyby tylko Hiszpaniia dostarczyła iey woyska, broni i pieniędzy!« Następnie domagano się o zbieranie głosów, z których 155 było *za-* a 142 *przeciwko* podaiącemu się billowi, a tak większość ze strony Ministrów była trzynastu głosami.

(*z gazet Ham. i Berl.*)

SZWECYIA.

z Sztokolmu, 4 Czerwca.

Król Jmść wyiechał pozawczora z stolicy tuteyszey do prowincyi Schonen dla obeyrzenia woysk swoich i znaydowania się na ich popisach.

NIDERLANDY.

z Bruxelli, 7 Czerwca.

Xiężtwo Jch Mość d'Orange odbyli przedsiębraną drogę pomyślnie i iuż powrócili tu przez Antwerpen.

SZWAYCARYIA.

z Berne, 1 Czerwca.

We wszystkich prawie Kantonach Szwaycaryi częścią od nadzwyczayney suszy, częścią przez nieostróżne rozniecanie ognia, wypaliły się lasy w mnieyszey lub większey rozległości.

WŁOCHY.

z Rzymu, 30 Maia.

Cesarstwo Jchmość Austryiaccy powrocą tu iak słychać na dzień 2. przyszłego m a 6 wyiadą ztąd do Florencyi.

Wezuwiusz prawie każdego dnia wyrzuca ognie i dla tey to własnie przyczyny odradzono Cesarzowi zwiedzenie iego wierzchołka.

Xiąże *Richelieu* 26. b. m. wyiechał z Wenecyi do Milan.

w PETERSBURGU
w drukarni woienney Głównego Sztabu JEGO CESARSKIEY MŚCI.